

Andrzej Nils Uggl, ur. w Warszawie 1940. W roku 1977 doktoryzował się w Instytucie Historii Literatury przy Uniwersytecie w Uppsali na podstawie rozprawy *Strindberg och den polska teatern 1890-1970*. Oprócz wielu artykułów publikowanych głównie w szwedzkich pismach naukowych wydał bibliografię *Polen i svensk press under andra världskriget* (1986), podwójne studium *Den svenska polenbilden och Polsk prosa i Sverige 1939-60* (1986) oraz dwie kolejne rozprawy: *Från politik till litteratur. Sveriges väg till den polska nationella diktningen under 1800-talet i sju studier* (1989) oraz *Sverige och polska skaldet. Från Mickiewicz till Miłosz* (1990). Ostatnio opracował szwedzki numer, wychodzącego w Londynie *Pamiętnika Literackiego* (1992, tom XVII). Oprócz tego wraz z Dagiem Hedmanem wydał pięć dramatów S.I. Witkiewicza: *S.I. Witkiewicz. Fem dramer* (1988).

Od 1988 r. Andrzej Nils Uggl jest docentem polonistyki Uniwersytetu w Uppsali. Obecnie w Centrum för multietnisk forskning (Ośrodek Badań nad Mniejszościami Narodowymi) prowadzi badania dotyczące przede wszystkim historii polskiej emigracji w Szwecji. Jest on również redaktorem naczelnym pisma naukowego *ACTA SUECO-POLONICA*, wydawanego przez Seminarium kultury i historii Polski Uniwersytetu w Uppsali.

ANDRZEJ NILS UGGLA

PRZYBYCIE DO SZWECJI POLAKÓW Z NIEMIECKICH OBOZÓW KONCENTRACYJNYCH

AEP

KONGRES POLAKÓW W SZWECJI
SZTOKHOLM 1993

ISSN 1104-3881

PRZYBYCIE DO SZWECJI
POLAKÓW Z NIEMIECKICH OBOZÓW
KONCENTRACYJNYCH

BIBLIOTEKA ARCHIWUM EMIGRACJI POLSKIEJ W
SZWECJI

Pod redakcją Ludomira Garczyńskiego-Gassowskiego

Nr 5

Andrzej Nils Ugglä

PRZYBYCIE DO SZWECJI POLAKÓW Z NIEMIECKICH
OBOZÓW KONCENTRACYJNYCH

POLACKERNAS ANKOMST TILL SVERIGE FRÅN DE
TYSKA KONCENTRATIONSÄGREN

Pozycja została wydana dzięki dotacji Kongresu Polaków w Szwecji

Denna bok har utgivits med ekonomiskt stöd från den Polska
Kongressen i Sverige.

C - Copyright by A.N. Ugglä, Uppsala 1993

ISSN 1104-3881

AEP Archiwum Emigracji Polskiej przy Kongresie Polaków w
Szwecji

ANDRZEJ NILS UGGLÄ

PRZYBYCIE DO SZWECJI POLAKÓW
Z NIEMIECKICH OBOZÓW
KONCENTRACYJNYCH

*Isesedyn pmonolm
Dmody. A*

AEP

KONGRES POLAKÓW W SZWECJI
SZTOKHOLM 1993

SAMMANFATTNING

POLACKERNAS ANKOMST TILL SVERIGE FRÅN DE TYSKA KONCENTRATIONSLÄGREN

Ett av de få ljusare inslagen i andra världskrigets historia var svenska Röda korsets räddningsaktion av c:a 20 000 människor ur de tyska koncentrationslägren våren 1945 under ledning av greve Folke Bernadotte. Bland de räddade fanns 7 200 polacker. Samma år kom ytterligare 5 300 polacker från lägren hit med UNRRA:s transporter och 1 300 kom individuellt genom svenska Röda korsets försorg. Många dog kort efter ankomsten i lungtuberkulos eller tyfus. Av hemliga dokument framkommer det att den svenska regeringen redan tidigare hade accepterat att ta emot 25 000 polska barn, något som tyvärr ej blev av på grund av transportsvårigheter bl.a.

Hur togs de då emot av svenskarna? Hur lyckades dessa människor från dödslägren anpassa sig till ett normalt liv i detta lugna, av kriget nästan orörda, neutrala land? Hur var förhållandena i de svenska lägren? Vilka önskemål hade dessa utmattade människor och vilken roll spelade de polska organisationerna för deras återanpassningsprocess? Vilka politiska stämningar dominerade bland de nykomna polackerna? - är några frågor som länge väntat på svar.

Det visar sig att bildningsverksamheten liksom själavården var de faktorer som höll gruppens intellektuella och andliga liv uppe. En särskild plats i redovisningen intar de tidigare fångarnas uppofferingsfulla arbete att säkra dokumentation rörande förhållandena i lägren genom att i Lund bilda Polska källforskningsinstitutet. En annan viktig aktivitet som utmärkte denna flyktinggrupp var skapandet av en egen press.

Av undersökningen framkommer att alla former av kulturverksamhet som sång, dans, musik, målning och litteratur hade en viktig funktion att fylla i deras, minst sagt, speciella tillvaro. Kulturverksamheten hjälpte de f.d. fångarna från förintelslägren att successivt leta sig tillbaka till livet.

I dess ursprungliga omfattning blev gruppens tillvaro i Sverige emellertid kortvarig. Den reducerades till mindre än hälften genom den kort efter kriget påbörjade repatrieringen till Polen samt utflyttning till andra länder.

SPIS TREŚCI

1. Autobusami Szwedzkiego Czerwonego Krzyża	7
2. Transporty w liczbach	9
3. Spotkanie ze Szwecją	12
4. Polski Instytut Źródłowy	15
5. Życie w obozach	17
- Organizacja	17
- Samopoczucie	18
- Nastroje polityczne	18
- Najważniejsze próby obozowe	19
6. Rola Polskiej Opieki Społecznej	20
7. Oświata w obozach	21
- Czasopisma polskie	21
- Książki	24
- Opieka religijna	25
8. Działalność artystyczna	26
- Śpiew i tańce	26
- Malarstwo artystyczne	27
- Inna działalność kulturalna	28
- Znaczenie działalności artystycznej	29

WYKAZ SKRÓTÓW

AAN	Archiwum Akt Nowych
AEP-PZbWP	Archiwum Emigracji Polskiej - Polski Związek byłych Więźniów Politycznych
DN	Dagens Nyheter
Expr	Expressen
MSZ	Ministerstwo Spraw Zagranicznych
PISM	Polish Institute and Sikorski Museum
PL	Przegląd Lekarski
RA	Riksrådet
SDS	Sydsvenska Dagbladet
SvD	Svenska Dagbladet
UK	Utlänningskommissionen
UNRRA	United Nations Relief and Rehabilitation Administration
VS	Via Suecia
WP	Wiadomości Polskie
ZPP	Związek Patriotów Polskich

1. Autobusami Szwedzkiego Czerwonego Krzyża

Jednym z niewielu jasných punktów II wojny światowej było uratowanie przez hrabiego Folke Bernadotte'a tysięcy byłych więźniów obozów koncentracyjnych. Po udanych pertraktacjach z Heinrichem Himmlerem i ministrem Spraw Zagranicznych Joachimem von Ribbentropem Bernadotte otrzymał w marcu 1945 roku pozwolenie na przewiezienie do Szwecji więzionych w niemieckich obozach koncentracyjnych obywateli krajów skandynawskich transportami Szwedzkiego Czerwonego Krzyża. Niemcom zależało na pośrednictwie w rozmowach z dowództwem alianckim i dlatego szli na ustępstwa. Konwój miał się składać z 3 kolumn autobusów po 12 autobusów w każdej i 1 kolumny transportowej składającej się z 12 samochodów ciężarowych. W skład konwoju miała też wchodzić kolumna gospodarcza, mechaniczna, medyczna i administracyjna. Na szefa ekspedycji wyznaczony został płk Gottfrid Björck.

Zakończona sukcesem akcja posiada bogatą literaturę przedmiotu. Opisana została m. in. przez głównego jej bohatera Folke Bernadotte'a¹ oraz przez drugiego z kolei szefa ekspedycji mjr. Svena Frykmana.² Hr. Folke Bernadotte i Sven Frykman opisują jednak tylko fazę końcową operacji i jej stronę techniczną. Natomiast sprawa ewakuacji z Niemiec obywateli polskich została zdecydowana wcześniej w pertraktacjach

¹ Bernadotte, Folke, *Slutet. Mina humanitära förhandlingar i Tyskland våren 1945 och deras politiska följder* (Koniec. Moje humanitarne pertraktacje w Niemczech wiosną 1945 a ich polityczne następstwa). Stockholm 1945.

² Frykman, Sven. *Röda kors expeditionen till Tyskland* (Ekspedycja Czerwonego Krzyża do Niemiec). Stockholm 1945.

Himmlera z wiceprezesem Światowego Kongresu Żydów dr Norbertem Masurem.³

Nieco przedtem władze polskie w Londynie rozpoczęły przygotowywanie jeszcze innej akcji, której plany poszły w zapomnienie. Wiosną 1945 roku rząd polski przedstawił rządowi szwedzkiemu wniosek sprowadzenia do Szwecji 25 tysięcy polskich dzieci z Niemiec, ewentualnie razem z matkami. Z tajnego telegramu ministra Henryka Sokolnickiego w Sztokholmie do MSZ w Londynie wynika, że rząd szwedzki ustosunkował się do tego planu pozytywnie:

Premier potwierdził zgodę na przyjęcie około 25 000 dzieci pod warunkiem uzgodnienia szczegółów, zwłaszcza technicznych warunków ze szwedzkimi władzami wykonawczymi, co wywołać może komplikacje. Na kontyngent dzieci może być zaliczona pewna ilość kobiet, jednak pod warunkiem, że zatrudnione będą przy opiece dzieci.⁴

Plan ten potwierdza wywiad udzielony w połowie maja 1945 roku *Sydsvenska Dagbladet* przez radcę Poselstwa RP w Sztokholmie Wiesława Patka. Wniosek został według jego relacji zaakceptowany, ale ze względu na "trudności transportowe" okazał się niemożliwy do zrealizowania.⁵

Jak już wspominałem, pozwolenie udzielone przez Niemców dotyczyło wyłącznie więźniów z krajów skandynawskich, ale na skutek wciąż pogarszającej się dla Niemców sytuacji na froncie oraz w wyniku dalszych rokowań pracownicy Szwedzkiego Czerwonego Krzyża zabierali później z obozów również osoby innych narodowości m. innymi obywatelki francuskie i polskie. Na temat włączenia do jednego z transportów grupy Polek, najprawdopodobniej z obozu, który już się rozpadł, wypowiedział się Bernadotte pół roku później publicznie na koncercie zorganizowanym na jego cześć przez uratowanych więźniów. Po opuszczeniu bombardowanego Berlina, konwój autobusów Czerwonego Krzyża napotkał na drodze kolumnę polskich więźniarek. Z dumnej postawy jednej z nich, którą rozpoznał później na koncercie, wyczytał słowa "nas nie złamają nigdy". Moment ten zadecydował, według

3 Masur, Norbert. *En Jude talar med Himmler*. Stockholm 1945; Kersten, Felix. *Samtal med Himmler*. Stockholm, London, New York, 1947; Schellenberg, Walter. *Wspomnienia*. Wrocław 1987 (oraz wydania angielskie i niemieckie).

4 Tajny telegram H. Sokolnickiego z 4.4.1945 ze Sztokholmu do MSZ w Londynie. PISM, A. 53/40V.

5 "7.300 flyktingar ha nu kommit från Tyskland" (7.300 uchodźców przyjechało z Niemiec). *SDS* 14.5.1945.

jego relacji, o zaopiekowaniu się tym "pochoodem nieboszczaków" i dania im schronienia na ziemi szwedzkiej.⁶

Nie wszyscy jednak więźniowie byli zabierani przez "białe autobusy". Duża grupa Polek została w ostatnich dniach kwietnia w Ravensbrück załadowana do "bydlęcych wagonów" i pod eskortą Niemców przewieziona do Lubeki, stamtąd do Danii, a następnie statkiem do Malmö.⁷

2. Transporty i obozy w liczbach

Pierwsze, niewielkie transporty Czerwonego Krzyża z byłymi więźniami zaczęły docierać do Szwecji już w ostatnich dniach marca 1945 roku.⁸ Przyjmowanie ich zorganizowane było przez Komisję do Spraw Cudzoziemców (statens utlänningskommission) z centralami w Malmö i Hälsingborgu. Większe grupy zaczęły nadjeżdżać od 9 kwietnia.

Tabela I. Liczby osób poszczególnych narodowości w transportach:

okres	26 III - 8 IV	9 IV - 23 4 IV	26 IV - 30 IV	1 V
ilość	małe grupy	2 577	9 099	2 844
obyw.	skand.	skand.	(w dwóch ostatnich grupach)	
			szwedzkie	168
			duńskie	2 629
			norweskie	2 262
			niemieckie	1 131
			francuskie	790
			polskie	5 005

Razem c:a 11 985

(Tabela według danych z biura Biura do Spraw Socjalnych)⁹

6 Sprawozdanie z koncertu polskiego z 4.10.1945 r. ppor. Jerzego Halwica. AAN, Gen. ds. repatr., sygn. 382. Przypadek taki mógł się oczywiście wydarzyć, choć wyglądała na relację na "upiększanie historii". Literatura przedmiotu mówi o grze politycznej, w wyniku której na wyjazd, obok Skandynawek, dzięki przypadkowi pozwolenie otrzymali również obywatelki francuskie i polskie.

7 Winiarska, Maria, relacja usna.

8 P.M. (promemoria) byråchef M Perslow (socialbyrå) z 17. 10. 1945 dla Parlamentariska undersökningskommissionen. RA. Parlamentariska undersökningsrapport nr 1907.

9 Ibid.

Ze względu na rozmiary transportów, władze szwedzkie podjęły decyzję o przejęciu odbioru i organizacji obozów przez Urząd Obrony Cywilnej (civilförsvarsstyrelsen). Do 6 maja 1945 roku urząd ten zorganizował 17 obozów kwarantanny. Następnie zaczęto przygotowywać obozy dalszego pobytu uchodźców, tzw. obozy repatriacyjne.

Tabela II. Liczba obozów i internowanych różnych narodowości w 1945 roku.

data	pocz. VII	I VIII	31 VIII	28 IX	5 X	12 X
obozy	19	34	50			
internowani		4 648	8 275	9 113	8 504	7 587

(Tabela według danych Biura do Spraw Socjalnych)¹⁰

Przyczyną zmniejszania się liczby osób w obozach było rozpoczęcie repatriacji Polaków. Tej samej jesieni wyjechały do domu grupy Czechów, Węgrów i Rumunów.¹¹

Jak wynika z oficjalnych źródeł, transporty z Polakami, uratowanymi z niemieckich obozów, zaczęły przybywać do Szwecji jeszcze przed oficjalną kapitulacją Niemiec. Pierwsza grupa, 288 kobiet, w większości obywaterek polskich, przybyła pociągiem do Malmö 28 kwietnia 1945 roku.¹² Następne transporty Polek nadchodziły codziennie lub co drugi dzień pociągami lub statkami. Szwedzki Czerwony Krzyż wynajął dwa szwedzkie statki "Lillie Matthiessen" i "Magdalena", które 1 maja wypłynęły z Lubeki z 700 osobami na pokładzie. 3 maja wpłynął do Malmö większy statek Holmberg z byłymi więźniami, obsługiwany przez niemiecką załogę. Transporty morskie przybywały głównie do Malmö, Trelleborga, a później w mniejszym wymiarze również do Göteborga oraz innych portów w południowej Szwecji.¹³

Do 11 maja 1945 roku Czerwony Krzyż przywiózł do Szwecji około 20 000 osób, z czego, według danych Polskiej Opieki Społecznej,

¹⁰ Ibid.

¹¹ Ibid.

¹² Łakociński, Zygmunt. Folke Bernadotte i akcja Szwedzkiego Czerwonego Krzyża. PL 1968 nr 1, s. 149.

¹³ Ibid.

7 200 obywateli polskich, w zdecydowanej większości kobiet¹⁴ i zaledwie 760 mężczyzn, kilkanaścioro dzieci w wieku od 9 do 14 lat oraz 49 niemowląt.¹⁵

Przybyli oni głównie z obozów w Ravensbrück, Mannhoff, Oranienburg, Neugamme, Brandenburg, Grüneberg, z obozów położonych w okolicach Hamburga, z obozu w Kilonii, Osnabrück, Dora (Nordhamen) i ze Stutthofu spod Gdańska.¹⁶

Wkrótce po kapitulacji Niemiec 8 maja 1945 roku do Szwecji zaczęli nadjeżdżać również byli więźniowie niemieckich obozów koncentracyjnych transportami UNRRA. W spisie sporządzonym przez Polską Opiekę Społeczną figuruje ponad 5 300 nazwisk Polaków przywiezionych tymi transportami głównie z Bergen-Belsen.¹⁷ Razem więc liczba Polaków przywiezionych zorganizowanymi transportami w ramach tych obu akcji wiosną i latem 1945 r. wynosiła 12 500. Jesienią tego roku liczba Polaków z obozów koncentracyjnych, którzy przyjeżdżali do Szwecji głównie w ramach łączenia rodzin, przekroczyła 1 300.

Tabela III. Przyjazdy grupowe i indywidualne Polaków z obozów

przez Szw. Cz. Krzyż (Bernadotte)	7 200
przez UNRRA	5 300
przez Szw. Cz. Krzyż (ind. po wojnie)	1 300
razem	cca 13 800

¹⁴ Rola i działalność Polskiej Opieki Społecznej w Skandynawii. VS I. 1946, nr 4, s. 56.

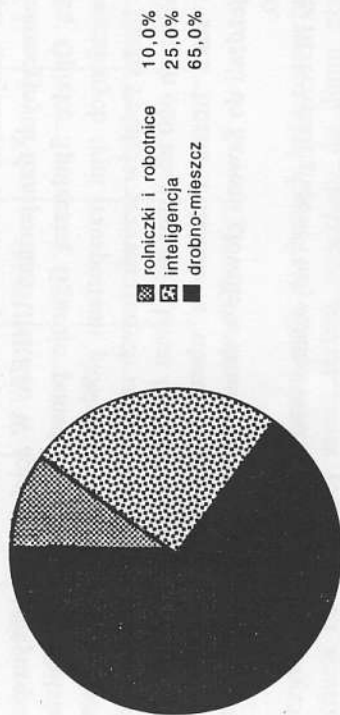
¹⁵ "300 uratowanych". WP 1945 nr 21, s. 2. Lista obywateli polskich uratowanych z niemieckich obozów na skutek akcji hr. Folke Bernadotte, sporządzona przez Polską Opiekę Społeczną w Sztokholmie, obejmująca nazwiska Polaków przybyłych do Szwecji od końca kwietnia do połowy maja, zawiera również dane dotyczące osób zmarłych. Do 10 lipca 1945 zmarło 642 kobiet, 413 mężczyzn oraz 79 dzieci płci obojga. W przedmowie podaje się, że niewielka ilość osób, która nie była objęta kartoteką RP w Malmö, nie została uwzględniona w spisie. AEP-PZbWP, Sztokholm.

¹⁶ Ibid.

¹⁷ Rola i działalność Polskiej Opieki Społecznej. op.cit. Na liście obywateli polskich przybyłych z niemieckich obozów koncentracyjnych do Szwecji transportami U.N.R.A., obejmującej transporty od czerwca 1945 do listopada 1945, zawiera dane 2 404 kobiet oraz 2 871 mężczyzn. W przedmowie podaje się, że pewna niewielka ilość osób, których nie można było ująć ewidencyjnie, nie jest uwzględniona w spisie. AEP-PZbWP, Sztokholm.

Przekrój społeczny osób, które przyjechały w ramach akcji Szwedzkiego Czerwonego Krzyża według obliczeń referenta rolniczego Poselstwa RP w Sztokholmie Borysa Saryusza-Zaleskiego był następujący: 10 % "rolników i robotników zawodowych oraz elementów zbliżonego do wsi", 25 % "inteligencji zawodowej i innej", 65 % "drobno-mieszcz., proletariatu miejskiego, podmiejskiego i mało-miasteczkowego".¹⁸

Przekrój społeczny



Okres przebywania tych kobiet w koncentracyjnych obozach niemieckich był, według tego samego źródła, bardzo różny. Niektóre z nich przebywały tam od 1939 r. inne od powstania warszawskiego i ewakuacji Warszawy. Wśród wyróżnionych w sprawozdaniu przyczyn zabierania do obozów znalazły się: praca konspiracyjna, przynależność do AK, przewinienia administracyjne, nieuzasadnione podejrzenia. Co dziwne, pochodzenie żydowskie nie zostało wymienione jako przyczyna zabierania do niemieckich obozów koncentracyjnych.

3. Spotkanie ze Szwecją

Przyjazd byłych więźniów do Szwecji wiosną i latem 1945 roku był niezwykle wyjątkowym wydarzeniem nie tylko dla historii dziejów polsko-szwedzkich, ale również ewenementem, który na zawsze zapisany został w dziejach naszej cywilizacji. Ludzie ci przyjechali z obozów zagłady do kraju niemal nie tkniętego wojną. Dla wielu było to jakby przeniesienie się z "kraju mroków" do innego zupełnie świata, do "kraju jasności".

¹⁸ Borys Saryusz-Zaleski. Sprawozdanie z objazdu po obozach kobiet polskich w Szwecji. Stockholm 31.5.1945. AEP-PZbWP, Sztokholm.

To spotkanie ze Szwecją zilustrować można opisem jednej z byłych więźniarek z Ravensbrück, Kazimierzy Lenkiewicz, która przybyła tu w ramach akcji Szwedzkiego Czerwonego Krzyża 2 maja 1945 roku:

Po ciemnościach wielkich w Europie z powodu wojny, zaciemnionych okien, braku światła, Szwecję widziałam na horyzoncie jako jaśniejącą gwiazdę. Szwecję widziałam w pierwszym skojarzeniu jako światło. Nie mogłam uwierzyć, że jeszcze w czasie trwającej wojny, bo akcja wojenna trwała jeszcze do 8 maja, istnieje kraj, w którym jest widno, jasno. Wieczorem płynęliśmy z Danii malutkim stateczkiem "Viktoria" i właśnie Szwecja była tym światłem.¹⁹

Po przybyciu byłymi więźniami zajęły się nie tylko władze szwedzkie i członkowie szwedzkich organizacji społecznych, m. in. słynna polowa służba kobieca "lottakåren", ale również polskie organizacje. Cała pomoc socjalna, jak ubrania, wyżywienie, mieszkanie, przybysze otrzymali za sprawą władz szwedzkich, natomiast rejestracją byłych więźniów zajęła się polska administracja konsularna w Malmö, która dane personalne natychmiast przesyłała do Londynu. Polska Opieka Społeczna rozpoczynała swoją działalność już w Danii, skąd jej opiekunowie towarzyszyli przybywającym do brzegów Szwecji, aby tu roztoczyć nad nimi regularną opiekę. Wszystkie transporty były witane przez przedstawicieli władz szwedzkich i polskich. Ze strony polskiej uchodźców przyjmowali przedstawiciele Poselstwa RP w Sztokholmie i Konsulatu w Malmö. Wszyscy ex-więźniowie byli znacznie później, głównie w sierpniu 1945 roku, przesłuchiwanymi przez szwedzką policję.²⁰

Ze sprawozdania z działalności Opieki Społecznej wynika, że najbardziej uroczysty i wzruszający był moment powitania na terenie Szwecji byłych więźniów przez szefa tej organizacji ministra Maurycego Karniola:

Szczególnie zwłaszcza wzruszająca była chwila, kiedy na przystani w Malmö, do wychodzących z okrętów rodaków przyodzianych jeszcze w pasiaki łagrowe, przemawiał minister mówiąc, iż wita ich na ziemi jeszcze nie własnej, ale gościnnej i wolnej, i że przejmują ich pod opiekę Rzeczypospolitej. Głośno szloch setek i tysięcy uchodźców towarzyszył tym słowom,

¹⁹ Lenkiewicz, Kazimiera, relacja ustna.

²⁰ Winiarska, relacja pisemna.

poczem z setek zbolatych piersi dobywały się samorzutnie
dźwięki hymnu narodowego.²¹

Przywiezionych z obozów powitali również przedstawiciele
najwyższych władz RP w Londynie. Do Poselstwa nadeszły dwa
telegramy: od prezydenta Władysława Raczkiewicza oraz prezesa Rady
Ministrów Tomasza Arciszewskiego. Raczkiewicz, obok gorących słów
powitania, wyraził również wdzięczność dla "szlachetnego narodu
szwedzkiego za jego humanitarną akcję ratowania kobiet polskich".²²

Po zabiegach w łazni, chorych odsyłano do szpitala, a pozostali
do obozów kwarantanny, urządzanych prowizorycznie w szkołach, salach
gimnastycznych i tym podobnych pomieszczeniach, a nawet w salach
tanecznych. Kobiety, które urodziły dzieci na krótko przed wyjazdem do
Szwecji, podczas podróży albo zaraz po przybyciu, umieszczono w
specjalnym szpitalu niemowlęcym w Landskrona. Ówczesny sekretarz
stanu, a późniejszy premier Szwecji Tage Erlander, po odwiedzeniu tego
szpitala tak się wyraził w wywiadzie dla *Sydsvenska Dagbladet*:

Nigdy jeszcze nie widziałem tak małych, załóżnie
wyglądających stworzeń jak te, które nam tu pokazano. Według
informacji, które otrzymaliśmy dla porównania, w szpitalu w
Lundzie, który jest największym szpitalem w kraju, rodzi się
zaledwie dwoje takich dzieci rocznie. W czasie naszej wizyty w
szpitalu było 42 /polskich/ dzieci.²³

Tragicznym cieniem tego radosnego wydarzenia była śmierć wielu
uratowanych oraz ciężki stan zdrowia i kalectwo wielu osób, głównie
tzw. "królików", na których niemiecka służba zdrowia dokonywała
zbrodniczych eksperymentów medycznych. Osiemdziesiąt osób zmarło,
głównie w pierwszych dniach po przybyciu do Szwecji, niektórzy zmarli
już w drodze. Liczba zmarłych w Szwecji Polaków po przejściach
obozowych była jednak znacznie większa. Z zachowanych dowodów
zgonów Polaków wynika, że większość osób zmarła na gruźlicę, a
kilkanaście na tyfus.

21 Rola i działalność Polskiej opieki Społecznej w Skandynawii. VS 1946, nr 5, s. 80.
22 WP 1945, nr 20, s. 1.
23 Flera flyktingar till Sverige (Wiele uchodźców do Szwecji). SDS 8.5.1945.

Tabela IV. Zgony obywateli polskich w Szwecji w pierwszych trzech latach po wojnie

rok	1945	1946	1947
gruźlica	204	51	20
tyfus	14	0	0
inne	85	25	32
razem	303	76	52

(Dane obliczone według indywidualnych dowodów zgonów Komisji do Spraw
Cudzoziemców)²⁴

4. Polski Instytut Źródłowy w Lundzie

W Lundzie Powstał Polski Instytut Źródłowy, który zorganizował
zabezpieczanie dokumentacji pobytu w obozach. Pracę nad założeniem
Instytutu rozpoczęło 22 października 1945 roku tj. po przyznaniu
środków finansowych przez Państwową Komisję Rynku Pracy (Statens
arbetsmarknadskommission) oraz po przybyciu do Lundu asystentów,
którzy zatrudnieni zostali na prawach cudzoziemskich "pracowników
archiwalnych" (arkivarbetare). Organizacyjnie związano Polski Instytut
Źródłowy z Instytutem Spraw Międzynarodowych w Sztokholmie
(Utrikespolitiska institutet).²⁵

Kierownikiem Instytutu został lektor języka polskiego na
uniwersytecie w Lundzie, Zygmunt Łakociński, któremu przyznano do
pracy 9 asystentów.²⁶ Praca nad zbieraniem materiałów na temat pobytu
byłych więźniów w niemieckich obozach koncentracyjnych przebiegała
zgodnie z wytycznymi metodologicznymi, przedyskutowanymi z
profesorem Sture Brolin z uniwersytetu w Lundzie, który w toku pracy

24 Avlidna polacker (zmarli Polacy). Statens utlänningskommission. Kontrollbyrå.
Efterforskn. avd. RA, sygn. DI-4.

25 Polski Instytut Źródłowy. Sprawozdanie za okres 22.10.1945 - 30.9.1946. PISM,
A. 19. VI/10.

26 Helena Dziedzicka: zastępca kierownika, ogólna organizacja, tłumaczenia i
korespondencja angielska i francuska; Helena Miklaszewska: kontrola materiałów, listy
zmarłych; Józef Nowaczyk: słownik geograficzny, wykaz obozów; Bożysław Kurowski:
zagadnienia prawne; Krystyna Krier: rachunkowość, ogólna korespondencja,
prowadzenie protokołów, sekretariat; Luba Melchior: sekcja żydowska, zbiory literackie
archiwum (dokumenty, plany, sztuka); Halina Strzelecka: kartoteka; Irena Jaworowicz:
pisanie na maszynie; Irena Broel-Plater: słownik lagrowy. Ibid.

sprawował też rolę opiekuna naukowego.²⁷ W pracach nad zbieraniem dokumentacji zbrodni i życia w więzieniach i obozach koncentracyjnych stosowano następujące metody pracy:

- przesłuchania protokółarne dotyczące zbrodni, których świadek sam był ofiarą, widział je albo znał ze słyszenia;
- opiniowanie wiarygodności świadka i zbieranie opinii rzeczoznawców, lekarzy itp.;
- gromadzenie i kopiowanie dokumentów przywiezionych przez więźniów do Szwecji względnie znajdujących się na kontynencie, jak np. rozkazy władz SS, spisy więźniów itp.;
- kompletowanie listy zmarłych;
- sporządzanie wykazu miejsc zbrodni, czyli więzień, ghet, obozów koncentracyjnych, "Vernichtungslager", obozów pracy, ewakuacji;
- zbieranie osobistych wspomnień oraz poezji, rysunków, planów obozów, fotografii itp.; sporządzanie słownika lagrowego;
- zbieranie krytycznych uwag oraz rzeczowych ocen faktów i zagadnień przedstawionych w wydawnictwach na temat obozów, jakie ukazywały się w druku;
- zbieranie i przechowywanie przedmiotów należących do więźniów, jak stroje obozowe, przedmioty użytkowe, pamiątki, przeznaczone dla muzeów polskich.²⁸

Niestety zainteresowanie władz szwedzkich pracą Instytutu szybko wygasło. Państwowa Komisja Rynku Pracy 30 września 1946 roku wymówiła pracę wszystkim współpracownikom z decyzją wyłączenia pensji jedynie do grudnia.²⁹

Pod koniec 1946 roku Polski Instytut Źródłowy zdążył opublikować pracę zbiorową pt. *Wspomnienia z niemieckich obozów koncentracyjnych*.³⁰

5. Życie w obozach

- Organizacja

Po odbyciu pierwszej kwarantanny w miejscach prowizorycznego zakwaterowania, byłych więźniów wysyłano do obozów pobytu. Odbywali tam na początku drugą, 14-dniową kwarantannę, podczas której

²⁷ Ibid.

²⁸ Memoriał w sprawie Polskiego Instytutu Źródłowego w Lund z sierpnia 1946 r. PISM, A. 19. VI/10.

²⁹ Polski Instytut Źródłowy. Sprawozdanie, op. cit.

³⁰ Znak, 1946, nr 5, s. 10.

nie wolno było wychodzić poza obóz ani też być odwiedzanym bez specjalnej przepustki. Do pomocy przy pracach organizacyjnych w obozach zaangażowano m. in. 16 polskich oficerów i podoficerów Marynarki Wojennej z internowanych okrętów podwodnych.

Obozy zorganizowane zostały na zasadzie samorządu. Każdy obóz sam stwarzał własną Komisję Organizacyjną, składającą się z przewodniczącego i trzech członków. Głównym ich zadaniem było sporządzanie list przybyłych osób z dokładnymi danymi personalnymi. Dalszymi zadaniami Komisji było tworzenie w każdym obozie trzech dalszych komisji.³¹

Najwięcej obozów utworzono na południu Szwecji. Największy był obóz kobiety w Doverstorp w prowincji Östergötland, w którym przebywało około 1 500 Polek, a największy męski znajdował się w Örebyd w prowincji Småland.³²

- Samopoczucie byłych więźniów

Wspomniany już referent rolniczy poselstwa RP w Sztokholmie Saryusz-Zaleski podczas inspekcji w 16 obozach dla kobiet polskich w Szwecji w okresie od 19 do 25 maja 1945 roku, a więc jeszcze w okresie kwarantanny, nie odnotowywał nastrojów radości, o jakich informowała często szwedzka prasa.³³ W raporcie do Poselstwa donosił on o nastrojach wyraźnego przygnębienia szczególnie u osób starszych. Informował on o objawach nostalgii, tęsknoty do rodzin i o niepokoju o ich dalsze losy. U innych osób dostrzegł jednak, że "nastroj i samopoczucie są niezłe, a ogólnie duch i postawa dobre i nierzadko imponujące". Zdaniem jego, wszystkie kobiety w mniejszym lub większym stopniu "przeżywały kompleks obozowy", który był wynikiem "specyficznej sytuacji" byłych więźniów. Po nieoczekiwanym i cudownym ocaleniu z obozów, znów znaleźli się w obozach w warunkach bez porównania lepszych, ale mimo wszystko w warunkach obozowego rygoru. W takiej sytuacji dominowało pragnienie "wydostania się na zupełną i prawdziwą wolność" oraz "chęć łączności ze światem". Kilka miesięcy później spostrzeżenie to okazało się słuszne. Polscy byli więźniowie w połowie sierpnia 1945 roku, ze względu na skojarzenia z obozami niemieckimi, zaprotestowali czynnie przeciwko trzymaniu ich w barakach. "Psychoza barakowa" spowodowała

³¹ Stwarzano tzw. Komisje Dokumentacyjne, Kom. do bliższego opisanie wykształcenia i zawodu, Kom. do spisów zmarłych. Znak, 1946, nr 5, op. cit.

³² Łakociński, op. cit., s. 151.

³³ Borys Saryusz-Zaleski. Sprawozdanie z objazdu (...) op. cit., s. 2-3.

zorganizowanie marszu 40 Polaków z obozu w Örebro do polskiego poselstwa w Sztokholmie w celu złożenia tam skargi. Skończyło się na przeniesieniu ich do obozu w Axmar, opuszczonego przez Niemców, gdzie nie było baraków.³⁴

Według cytowanego już raportu dla Poselstwa RP nieco inną postawę przyjęli młodzi mieszkańcy obozów w wieku do lat trzydziestu, stanowiący niezbyt duży odsetek.³⁵ Na młodej generacji najmniej znaczący ślady zniszczenia obozowego; okazywała ona objawy humoru i radości życia. Ludzie ci podzieleni zostali na dwie kategorie. Do pierwszej należeli pragnący się uczyć, by nadrobić przerwę w studiach, spowodowaną pobytem w obozach, oraz wyrażający chęć przygotowania zawodowego. Do drugiej kategorii należały osoby okazujące zapał wstąpienia do wojska oraz włączenia się do podziemnej konspiracji i zemsty na wrogu.

- Nastroje polityczne

Nastroje polityczne zostały w raporcie określone jako "wyraźnie pro-londyńskie", a "brak rozpolitykowania" uznano za dowód na "jednolitość frontu". Piszący raport nie spotkał się z sympatiami pro-lubelskimi. Stwierdza on jednak, że w "tak dużej masie elementu polskiego mogą się znaleźć jednostki ciężące ku rządowi lubelskiemu i jego ustrojowi jak i skłaniające się w tamtą stronę". Obserwacje pozwoliły mu jednak stwierdzić, że odsetek takowych nie powinien być duży oraz że nie "byłoby to jednostki ani specjalnie wybitne, ani też zdolne przeciwnie inne ze sobą". Najbardziej indyferentnym politycznie był według tego samego źródła proletariat, osoby bardzo wyczerpane fizycznie i zaabsorbowane wyłącznie myślą powrotu do domu i rodzin, natomiast "agenci lubelsko-warszawscy, jak dotąd nie dotarli do tych obozów" i nie wróży im się powodzenia.³⁶

Niepokój ten nie był pozabawiony uzasadnienia. Działający na terenie Sztokholmu szwedzki oddział Związku Patriotów Polskich nosił się z zamiarem werbowania w swoje szeregi Polaków przebywających w

obozach. Projekt ten jednak upadł ze względu na rychłą akcję repatriacyjną.³⁷

- Najważniejsze prośby obozowe

W raporcie dla Poselstwa RP w Sztokholmie, o którym była mowa,³⁸ sformułowane zostały powtarzające się we wszystkich obozach prośby intermowanych kobiet, które dotyczyły:

- umożliwienia jak najszybszego skontaktowania się z męskimi obozami, pozostałymi na terenie Niemiec, w których przebywali mężowie i bracia uratowanych kobiet.
- spowodowania szybkiego połączenia rodzin, już na terenie Szwecji rozdzielonych przez pomyłkę lub z innych powodów, najczęściej matek i córek oraz sióstr.

- dostarczenia do każdego obozu spisu wszystkich Polek przebywających we wszystkich obozach szwedzkich, w celu wzajemnego odszukania się i skontaktowania.

- rozpoczęcia nadawania w szwedzkim radiu audycji z podawaniem nazwisk osób przebywających w obozach w Szwecji, aby o ich miejscu pobytu mogły dowiedzieć się ich rodziny w Polsce i w innych krajach.

- nadsyłania gazet i pism polskich, książek, słowników, samouczków i podręczników.

- ze względu na rozpoczęcie pracy na roli przez niektóre kobiety, zgłaszano prośby o wydawanie większej ilości odzieży oraz obuwia.

- udzielania pomocy dentystycznej i okulistycznej.

- przydzielania osobom starszym i wyczerpanym tranu, witamin oraz zwiększonych dawek glukozy.

Dzięki staraniom Polskiej Opieki Społecznej i przychylnemu nastawieniu władz szwedzkich powyższe prośby obozowe zostały spełnione.

Niezależnie od powyższych próśb, w obozach wyrażano chęć podejmowania pracy. Pozwolenie na pracę poza terenem obozu można było otrzymać, na co wydawane były specjalne przepuski. Na początku sierpnia arbetsmarknadskommisionen (Urząd do Spraw Pracy) wydał specjalne instrukcje dotyczące warunków pracy mieszkańców obozów. Zaleca się w nich zachowanie przez pracodawców szczególnej ostrożności

34 "UK:s schef tillbakavisar kritiken av flyktingvården" (Szeł Komisji do spraw cudzoziemców odrzuca krytykę opieki nad uchodźcami). *Expr* 18.8.1945.

35 Borys Saryusz-Zaleski. Sprawozdanie z objazdu (...) op. cit., s. 5.

36 Ibid., s. 9.

37 Sprawozdanie z zebrania ZPP 7.10.1945 r. AAN, Gen. Pełn., ds. Reapatr., sygn. 763.

38 Borys Saryusz-Zaleski. Sprawozdanie z objazdu (...) op. cit., s. 10-11.

w stosunku do tych osłabionych fizycznie i psychicznie osób, które łatwo popaść mogą w depresję.³⁹

6. Rola Polskiej Opieki Społecznej

Obozy finansowane były przez władze szwedzkie, ale pieczę nad nimi w znacznym stopniu sprawowała Polska Opieka Społeczna. Był to okres kiedy Poselstwo Rządu RP w Londynie zmuszone było kończyć swoją działalność, podczas gdy Poselstwo Rządu RP w Warszawie jeszcze nie było zainstalowane, a później brak mu było znajomości terenu. W tej sytuacji rola Opieki Społecznej była szczególnie ważna. Pomoc jej dotyczyła spraw różnej wagi.⁴⁰

Podstawowym zadaniem, jakie na siebie przyjęła, było pośredniczenie między władzami szwedzkimi a mieszkańcami obozów. Do spraw ważniejszych można zaliczyć jej interwencje odnośnie wyżywienia, czego rezultatem było przyznanie niektórym kategoriom uchodźców racji kalorycznej, "którą otrzymuje żołnierz szwedzki w czynnej służbie". Interweniowała ona skutecznie w sprawie wyekwipowania, dzięki czemu uzyskano taką interpretację przepisów, według której wyekwipowanie przysługiwało również uchodźcom przebywającym poza obozami.

Interwencje Polskiej Opieki Społecznej dotyczyły również istotnych spraw indywidualnych które załatwiała, specjalnie do tych czynności przyznana asystentka, będąca łącznikiem między uchodźcami a Utlänningskommissionen, Civilförsvarsstyrelsen i Socialstyrelsen. Zajmowała się ona takimi sprawami, jak np. łączenie rodzin znajdujących się w różnych obozach w Szwecji, uzyskanie przepustki do Sztokholmu, prawo pracy poza obozem czy też przedłużenie wizy szwedzkiej.

Poza tym sekretariat generalny Polskiej Opieki Społecznej i jego wydziały opieki nad uchodźcami obozowymi i nieobozowymi załatwiał tysiące pism i podań.

Opieka Społeczna interweniowała również w dwóch sprawach u władz alianckich: w sprawie wymiany tzw. "marek alianckich", wydawanych Polakom w okupowanych Niemczech, oraz w sprawie sprowadzenia do Szwecji członków rodzin znajdujących się jeszcze w Niemczech. W obu wypadkach interwencje przyniosły jedynie skutek

39 Delikat "omskolning": Koncentrationslägerfångarna får gå ut i förvärsarbetet (Delikatne "przekwalifikowanie". Więźniowie obozów koncentracyjnych mogą pracować zarobkowo. *Expr* 10.8.1945.

40 O działalności Polskiej Opieki Społecznej wg: Rola i działalność Polskiej Opieki Społecznej (...).op. cit., s. 80-82.

częściowy. Opieka wspierała również czynnie życie duchowe i kulturalne na terenie obozów, o czym będzie mowa osobno.

Niezależnie od wielkiego wkładu Polskiej Opieki Społecznej pomocy dla byłych więźniów obozów koncentracyjnych organizowali również Polacy mieszkający w Szwecji. Jednym z pierwszych aktów tej pomocy była odezwa attaché wojskowego oraz morskigo do osób wojskowych przebywających od dłuższego czasu w Szwecji o pomoc w zbiorce odzieży, obuwia, książek i pieniędzy.⁴¹

Nowo przybyłym Polakom niosło też pomoc dobrowolnym udziałem społeczeństwo szwedzkie. Przy wielu okazjach organizowano zbiórki odzieży i pieniędzy. Do hojniejszych gestów należy przesłanie przez Gustava Armfeldta do Polskiego Komitetu Pomocy 1 000 kr "na doraźną pomoc dla polskich kobiet zwolnionych z obozów w Niemczech".⁴²

7. Oświata i religia w obozach

Oczywistą potrzebą Polaków zgromadzonych w obozach szwedzkich, przez wiele lat odciętych od kultury polskiej, był dostęp do życia kulturalnego poprzez słuchanie radia, czytanie książek i czasopism oraz oglądanie filmów. W czerwcu 1945 roku kilka organizacji szwedzkich: Svenska Institutet (Instytut Szwedzki), Svenska akademikerhjälpfen (Szwedzka pomoc studentom) i Samarbetskommittén för Demokratiskt Uppbyggnadsarbete (Komitet Współpracy dla Demokratycznej Odbudowy), we współpracy z Civilförsvarsstyrelsen (Zarząd Obrony Cywilnej) i Utlänningskommissionen (Urząd do Spraw Cudzoziemców), stworzyło centralny komitet do pomocy w sprawie potrzeb kulturalnych uchodźców.⁴³

- Czasopisma polskie

Jednym z rezultatów tej akcji było rozpoczęcie nadawania wiadomości radiowych po polsku i węgiersku. W ramach współpracy stworzono wielojęzyczne pismo *Via Suecia*, wychodzące od jesieni 1945 roku, którego redaktorem naczelnym została Alva Myrdal.⁴⁴ W artykule redakcyjnym Alva Myrdal pisze o potrzebie docierania pisma do

41 WP 1945, nr 23, s. 6.

42 WP 1945, nr 19, s. 6.

43 Böcker på alla språk behövs till flyktingar (Książki w różnych językach są potrzebne uchodźcom). *DN* 17.6.1945.

44 Wydawcą był Samarbetskommittén för Demokratiskt Uppbyggnadsarbete.

wszystkich ugrupowań uchodźczych i przekazywaniu im szwedzkiej "tradycji demokratycznej". W piśmie drukowano zarówno wiadomości ze świata, głównie z krajów, z których pochodzili znajdujący się w Szwecji uchodźcy, jak i informacje z życia społecznego, gospodarczego i kulturalnego Szwecji. Pismo było również forum informacji na temat życia obozowego, jak i publikowania prób literackich autorstwa jego czytelników. *Via Suecia* rozwiązało się w grudniu 1946 roku, kiedy to większość obozów uległa likwidacji, a uchodźcy wojenni albo powrócili do swoich krajów, albo usamodzielnili się w Szwecji.

Starania w kierunku zaspokojenia głodu słowa pisanego czyniono również ze strony polskiej. W Lundzie założono tygodnik *Polak*, którego redaktorem był Zygmunt Łakociński, ale główny ciężar pracy redakcyjnej spoczywał na Marii Lasockiej (później Winiarskiej), która do współpracy przy założeniu pisma ściągnięta została z obozu w Hallaryd. Pierwszy numer wyszedł 20 lipca 1945 roku.⁴⁵ W redakcji pracowała również Zofia Sokulska (później Kaczmarek), przybyła do Szwecji z Ravensbrück, która zajmowała się administracją pisma. Początkowo *Polak* wychodził w Malmö, powielany dzięki pomocy pracownika konsulatu RP Sokólskiego, a później drukowano go w Lundzie.⁴⁶

Celem pisma, sformułowanym we wstępnym artykule redakcyjnym, była "dążność do łączenia wszystkich Polaków, rzuconych przez losy wojenne na gościnną ziemię skandynawską". Program został określony jako apolityczny. Motywacją założenia pisma była następująca:

Ogół polski w Skandynawii odczuwa głód wiadomości - głód, którego nie można zaspokoić czytaniem prasy z powodu nieznanności języków obcych lub niedostępności źródeł. Pragniemy mu przyjąć z pomocą. Pragniemy dać co tydzień przegląd najważniejszych wydarzeń z życia polskiego i międzynarodowego.⁴⁷

Informacje podawane w *Polaku* czerpane były z różnych dostępnych źródeł, co nadawało mu rangę pisma obiektywnego. Maria Lasocka, nie znająca jeszcze szwedzkiego, sięgała do pism francusko- i angielskojęzycznych, a Zygmunt Łakociński opierał się na materiałach szwedzkich. Niemniej jednak pismo naraziło się niejednokrotnie, szczególnie w okresie repatriacji, na ostre ataki przedstawicieli nowych

⁴⁵ Wydawcą był proboszcz Daniel Cederberg z miejscowości Staffanstorp.

⁴⁶ Winiarska, relacja ustna.

⁴⁷ Od redakcji. *Polak* 1945, nr 1, s. 1.

władz polskich, które nazywały je "narzędziem reakcji londyńskiej". *Polak* czytany był w obozach i szczególnie ceniony prawdopodobnie dlatego, że poruszał sprawy bezpośrednio związane z aktualną sytuacją byłych więźniów politycznych i ich przyszłością. Stanowił on forum dyskusji społecznych, w których na wyróżnienie zasługuje udział Łukasza Winiarskiego. Pismo otworzyło szpalty dla prób literackich swoich czytelników. Niezależnie od tego drukowano w nim utwory, zarówno wierszem, jak i prozą, polskich klasyków. Innym aspektem pisma, przyciągającym czytelników, był bogato prezentowany w stałych rubrykach materiał informacyjny o Szwecji, zarówno przez fachowców polskich z poszczególnych dziedzin, jak np. Zygmunt Łakociński czy Józef Trypućko, jak i szwedzkich, takich jak np. historyk Paul Olberg.

Z czasem powstał również dodatek dla młodzieży *Młody Polak*, do którego krótkie artykuły pisywali m. in. Zbigniew Folejewski i Józef Trypućko.

Ostatni zeszyt *Polaka*, noszący numer 66, wyszedł 1 listopada 1946 roku. Pismo zostało zamknięte ze względów ekonomicznych. Jego sponsor, Polska Opieka Społeczna, zakończył swoją działalność już w styczniu 1946. W pożełnym numerze pisma czytamy:

Jak długo się dało - o wiele dłużej, niż przewidywaliśmy - *Polak* szedł o własnych siłach, zachowując linię pisma niezależnego, brzydzącego się wszelką koniunkturą, obojętnie jakie jej miano. Takie stanowisko nie zawsze się opłaca - ale w naszym mniemaniu posiada swą wagę moralną.⁴⁸

Jednym z dowodów na to, że pismo rzeczywiście trafiło do przekonania czytelników i że było przez nich wysoko cenione, świadczy piękna laurka, zaopatrzona w 65 podpisów, jaką wystawili mu w lipcu 1946 roku Polacy jednego z obozów:

Polakowi, krzewicielowi słowa i myśli polskiej wśród emigracji Polaków na terenie Szwecji z okazji rocznicy jego istnienia - życzenia dalszej owocnej pracy i pomyślnego rozwoju - składają Polacy z obozu rekonwalescentów w Sunhulsbrunn.

Polska Opieka Społeczna miała również duży wkład w rozwój życia kulturalnego w obozach. Przede wszystkim subwencjonowała dotacją

⁴⁸ Od redakcji. *Polak* 1946, nr 66, s. 1.

1000 kr miesięcznie wspomniane wyżej czasopismo *Polak*, zakupiła kilka tysięcy egzemplarzy modlitewników i śpiewników polskich.

Jesienią 1946 roku w Lundzie, zaczęło wychodzić polskie pismo katolickie *Znak*. Powstało ono z inicjatywy biskupa, wikariusza apostołskiego na Szwecję J. E. Müllera, z pochodzenia Bawarczyka i opiekuna Polaków w Szwecji. Redagował je Bożysław Kurowski.⁴⁹ Pismo wychodziło do 1951 roku.⁵⁰ Z artykułu wstępnego tego dwutygodnika wynika, że przeznaczony on był również dla czytelników w Danii i Norwegii. Określając charakter pisma redaktorzy zobowiązują się szczególnie akcentować "stanowisko katolickie", o czym świadczy również winieta okładki z Matką Boską Ostrobramską, na tle Orła Białego. Pismo posiadało serwis informacyjny, w którym dominowały "Wiadomości ze świata katolickiego". *Znak* drukował również fragmenty utworów literackich, głównie pisarzy o zainteresowaniach religijnych, jak Zygmunt Krasiński czy Zofia Kossak. W odróżnieniu od innych pism polskich wychodzących w Szwecji *Znak* posiadał bogatą dokumentację fotograficzną dotyczącą scenek z życia polskiej emigracji w tym kraju.

Pismo *Wiadomości Polskie*, wychodzące od roku 1940 i rola, jaką odegrało ono dla Polaków w Szwecji, zostało omówione osobno.

- Książki

Problem zaopatrzenia obozów w książki w językach przebywających w nich uchodźców okazał się trudniejszy niż stworzenie wielojęzycznego czasopisma. Samarbetskommittén för Demokratiskt Uppbygggnadsarbete zorganizował w Göteborgu w czerwcu 1945 wielką zbórkę książek. Po trzech miesiącach zebrano 8 000 tomów, z których 6 000 rozesłano do obozów. Były to książki głównie w języku francuskim, niemieckim, węgierskim, angielskim, rosyjskim i kilka w języku greckim. Polskich książek niestety wśród tych darów nie było.⁵¹ Uzasadnienie organizatorów zbiórki było takie, że w Szwecji jest mało ludzi znających polski, a jeszcze mniej posiadających polskie książki. Fakt ten każe się zastanowić nad tradycją związków kulturalnych między Szwecją a Polską, która, sądząc po ilości książek, w porównaniu z tradycją dotyczącą stosunków kulturalnych Szwecji z innymi krajami, wypadła dość blado.

⁴⁹ Wydawcą była Józefa Armfeldt.

⁵⁰ Nowakowski, Tadeusz. *Polacy w Szwecji. Słownik biograficzny emigracji polskiej w Szwecji*. Stockholm 1992, s. 18-19.

⁵¹ Corinna. 6 000 utländska böcker ha skickats till flyktinglägren (6 000 zagranicznych książek posłano do obozów uchodźców). *SvD* 25.8.1945.

Kiedy do Szwecji napłynęły tysiące uchodźców polskich, zrodziła się myśl o stworzeniu polskiej szkoły. Staraniem Opieki Społecznej młodzież skupiono w jednym obozie w Öreby, gdzie można było zorganizować ośrodek oświatowy i szkolny, w którym kształciło się jednocześnie ponad 100 osób. Temat ten został omówiony osobno.

- Opieka religijna

W obozach miała miejsce opieka duszpasterska. Już w obozie przejściowym w Landskrona pastor szwedzki Axel Westin, zdając sobie sprawę z religijności Polaków, zorganizował ołtarz katolicki z obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej przywiezionym z Polski. Spowodował też, że polskojęzyczni księża katolicy objeżdżali obozy z nabożeństwami, z możliwością spowiedzi i komunii świętej.⁵² W 1945 roku władze w Rzymie, na życzenie biskupa katolickiego w Szwecji J. E. Müllera, wydelegowały czterech kapłanów wojskowych, również byłych więźniów obozów koncentracyjnych.⁵³ Ważnym wydarzeniem religijnym było nabożeństwo 1 września 1945 r. w sztokholmskim kościele Marie Bebadelsekyrkan za poległych w wojnie Polaków, odprawiane przez byłego więźnia obozu koncentracyjnego, księdza Chmielewskiego. W nabożeństwie uczestniczyło 500 polskich uchodźców przybyłych tu z transportem UNRRA z Lubeki, przedstawiciele Poselstwa RP oraz polskich władz socjalnych. Było to pierwsze od 5 lat nabożeństwo przeprowadzone przez polskiego księdza w Sztokholmie.⁵⁴

Opieka duchowa organizowana była również w samych obozach. Dla Polaków mieszkających np. na folwarku Högbo koło Sandviku utworzono kaplicę katolicką. Gmina Sandviku ofiarowała przedmioty liturgiczne dla kaplicy. W celu sfinansowania tej akcji parafia szwedzka zebrała w parę tygodni kilka tysięcy koron. W kaplicy zorganizowano również naukę religii dla prawosławnych.⁵⁵ Innym przykładem było zorganizowanie 15 sierpnia 1946 roku w obozie w Öreby uroczystości obchodów dnia Matki Boskiej z udziałem młodzieży polskiej⁵⁶

⁵² 7.300 flyktningar har nu kommit. *op. cit.*

⁵³ Kurowski, Bożysław. *Polacy w Kościele Katolickim w Szwecji 1939-1989. I: Polacy w Szwecji po II wojnie światowej. Kongres Polaków w Szwecji*. Stockholm 1992, s. 49.

⁵⁴ Polsk sorgedustjätt i Stockholm (Polskie nabożeństwo żałobne w Sztokholmie). *SDS* 2.9.1945.

⁵⁵ Regeneracja duchowa Polaków w szwedzkich obozach. *VS*, 1945 nr 7, s. 113.

⁵⁶ *WP* 1946, nr 33, s. 8.

W gminach żydowskich zorganizowano postugę religijną dla Żydów np. w obozie Furudal-Tappuden uchodźcy urządzili synagogę.⁵⁷

8. Działalność artystyczna

Obozy stały się jakby małymi wysepkami polskiej kultury, rozrzuconymi niemal po całej Szwecji. Ujawniały się tam większe lub mniejsze talenty artystyczne, taneczne, śpiewacze i inne.

- Śpiew i tańce

Szczególnie zastrzążył się chór polski z Öreryd, który dawał koncerty objazdowe m. in. w Trelleborgu. Prasa szwedzka odnotowuje jego występy w Sztokholmie w Blasicholmskyrkan oraz sali KFUM.⁵⁸ Siedmioosobowa grupa mężczyzn, pod kierownictwem Kazimierza Mnichowskiego, śpiewała w kościele pieśni religijne, natomiast w sali KFUM marsze wojskowe, piosenki ludowe, pieśni marynarskie, pieśni stworzone w obozach koncentracyjnych oraz piosenki szwedzkie, z których jedną była "Vi går över dagstänkta berg". Recenzentowi z *Dagens Nyheter* do serca przypadła najbardziej "Piosenka o mojej Warszawie".⁵⁹ Po uwięzienych sukcesami występach w Trelleborgu i Sztokholmie dla szwedzkiej publiczności, chór dawał występy w Gränna i Jönköping, a później odbył tournée po polskich obozach w Szwecji.⁶⁰

Największy rozgłos w Szwecji zdobył sobie zespół taneczny Jadwigi Frankiewiczowej z Sjöarp, którego głównym sukcesem były występy dla uczczenia hr. Folke Bernadotte w Konserthuset w Sztokholmie 4 października 1945 roku. W występach, trwających trzy i pół godziny, brała udział 69 osobowa grupa, z czego sam tylko chór liczył 30 osób. Wykonawcy występowali w regionalnych krakowskich i śląskich strojach ludowych, odtwarzając obyczaje związane ze świętami Bożego Narodzenia, Święta Wiosny, z weselem na wsi, Nocą Świętojańską z wiankami i ogniami i z dożynkami, które kończyły część artystyczną, podczas której demonstrowane były takie tańce, jak mazurek, oberek i

⁵⁷ Rola i działalność Polskiej Opieki Społecznej (...) I. Op. cit, s. 56.

⁵⁸ Kristliga föreningen av unge män (Chrześcijański Związek Młodych Mężczyzn). Po polsku stosuje się skrót Ymca.

⁵⁹ "Polsk konsert" (Polski koncert). DN 25.9.1945.

⁶⁰ "Glada polacker sjunga i Stockholm" (Weseli Polacy śpiewają w Sztokholmie). SvD. 26.9.1945.

krakowiak.⁶¹ Według recenzji w *Dagens Nyheter* poziom artystyczny zespołu był "wyraźnie wysokiej klasy".⁶²

Zapowiadzanym punktem programu był "Dar honorowy 7 000 Polaków", czyli wręczenie hrabiemu Folke Bernadotte księgi pamiątkowej z nazwiskami uratowanych z obozów koncentracyjnych oraz obrazu Maji Berezowskiej, namalowanego w jednym ze szwedzkich obozów. Grupa Jadwigi Frankiewiczowej występowała również w Skansenie oraz w Kungsträdgården.

Innym zespołem, który osiągnął sukces w Medborgarhuset w Sztokholmie oraz w obozie w Bollnäs na akademii 11 listopada, była grupa artystów z Doverstorp. Oprócz tego w pamięci zapisała się grupa dramatyczna z Sibbhult. Do historii obozowego życia artystycznego przeszedł również zespół artystyczny z Vrigstad, który z powodzeniem wystawił "Jasełka" w kościele Adolf Fredriks kyrka w Sztokholmie oraz w innych miastach, m. in. 8 stycznia 1946 r. w katedrze w Linköping. Zastrzążył się również zespół artystyczny z Vikarby. W obozie na folwarku Högo koło Sandviken również powstał zespół, który latem 1945 r. zademonstrował publiczności szwedzkiej program pt. "Dzień w obozie koncentracyjnym".⁶³

W obozie Furudal-Tappuden, w którym większość stanowili Żydzi, tamtejszy zespół teatralny odegrał sztukę pt. "Dybuk". W obozie zaś Vingåker-Kjesäter odbywały się przedstawienia mieszanego zespołu polsko-żydowskiego w obu językach. Również w obu językach wystawiono sztukę teatralną w obozie Bagå.⁶⁴ W obozach odbywały się też objazdowe występy recytatorskie, przede wszystkim artyści Marka Barczewskiego. Odwiedził on ze swoimi objazdami nie mniej niż 50 obozów, szpitale i sanatoriów.⁶⁵

- Malarstwo artystyczne

Osobne miejsce zajmuje działalność polskich artystów-malarzy, z których szczególnie wyróżniły się Jadwiga Simon i Maja Berezowska. Prace ich były wystawiane w Göteborgu, Lundzie, Sztokholmie i w Malmö. Wszędzie otrzymywały one dobre recenzje. Jadwiga Simon, której obrazy

⁶¹ Program. Polsk afton. Konserthusets stora sal. Torsdagen den 4 okt. kl. 20.00.

⁶² "Polsk dans och polska sånger, ett tack till Folke Bernadotte" (Polski taniec i śpiew w podziękowaniu dla Folke Bernadotte). DN 5.10.1945.

⁶³ Regeneracja duchowa Polaków w szwedzkich obozach. VS 1945, nr 7, s. 113.

⁶⁴ Ibid

⁶⁵ Ibid.

przedstawiają sceny obozowe, przywiozła swoje prace z obozu Ravensbrück, gdzie powstawały przy narażaniu życia, a malowane były przesmuglowanymi farbami na skradzionym papierze. Prace Maji Berezowskiej powstały po jej wyjściu z obozu, a autorka świadomie nie powracała w nich do motywów obozowych. Starła się natomiast wyrażać nastroje idylli, jaki przeżyła w pierwszym okresie pobytu w obozie w Norrköping.⁶⁶

Sukcesem wymienionych artystek była również zbiorowa wystawa ich prac w Nya Museet w Malmö w lutym 1946 roku, w której brała udział jeszcze jedna malarka, Aniela Kuśmierkowa.⁶⁷

- Działalność kulturalna

Poza działalnością czysto artystyczną w obozach uchodźców istniało również życie kulturalno-oświatowe. Jako przykład podać można działalność kulturalną w obozie rekonwalescentów w Sunhultsbunn, gdzie na czele miejscowego zarządu stał Antoni Wieloch, a zastępcą był poeta Leszek Mierkowski, a później Z. Januskiewicz. Staraniem zarządu obóz zaopatrywany był w pomoce oświatowe przez szwedzki oddział YMCA⁶⁸ oraz w książki i pisma emigracyjne i krajowe. Zorganizowano kursy języka szwedzkiego i angielskiego, prowadzone przez kolegów pod kierownictwem szefa obozu. Raz w tygodniu wygłaszano tzw. "żywy dziennik", na który składały się artykuły z historii Polski, np. o Tadeuszu Kościuszcze, czy też z najnowszych dziejów, np. o polskim lotnictwie, przegląd prasy emigracyjnej, krajowej i szwedzkiej, skecze, pantomimy, deklamacje i pieśni.⁶⁹ Z czasem występy zespołu artystycznego w Sunhultsbunn odbywały się również dla publiczności szwedzkiej w okolicznych miejscowościach.⁷⁰

Życie kulturalne ożywiało się we wszystkich obozach z okazji rocznic narodowych, jak obchody Konstytucji 3 maja oraz uzyskanie niepodległości 11 listopada. Obchody takie uświetniał ceremoniał religijny, a na główną ich część składał się program artystyczny: deklamacje polskiej poezji, najczęściej utworów Adama Mickiewicza w wykonaniu młodzieży, śpiewy i tańce ludowe. Na uroczystości do

⁶⁶ von Platen, Gustaf. "Från Ravensbrück och Sverige" (Z Ravensbrück i ze Szwecji) *Expr.* 8.12.1945.

⁶⁷ Polak, 1946, nr 30, s. 11.

⁶⁸ Young Men's Christian Association (Chrześcijańskie Stow. Młodzieży Męskiej).

⁶⁹ L.M. (Leszek Mierkowski). "Życia Polaków w Szwecji". *Polak* 1946, nr 20, s. 11-12.

⁷⁰ Zbyszewski, Janusz. "Życia obozu w Sunhultsbunn". *Polak* 1946 nr 20, s. 11.

niektórych obozów przyjeżdżali przedstawiciele polskiego poselstwa na emigracji oraz władz szwedzkich. W szwedzkiej prasie z tamtego okresu znaleźć można wiele reportaży z takich imprez.

- Znaczenie działalności artystycznej

Kiedy śledzi się działalność artystyczną w obozach, nasuwa się pytanie, jaką funkcję pełniła ona dla jej twórców. Z relacji z tych imprez wynika, że nie chodziło tu tylko o urządzanie dla Szwedów akcji dziękczynnych. Wyniszczeni nie tylko fizycznie, ale i duchowo byli więźniowie obozów zagłady potrzebowali teraz możliwie szybko wejść w jakiś inny wymiar życia. Wymiar takim była m. in. właśnie sfera artystyczna i tym należy tłumaczyć intensywność angażowania się w działalność artystyczną. Polacy, podobnie jak i byli więźniowie innych narodowości, natychmiast po umieszczeniu ich w obozach przejściowych na ziemi szwedzkiej korzystali z każdej okazji by organizować występy, przygotowując na poczekaniu kolorowe stroje ludowe choćby z papieru. Na tę intensywność zangażowania zwracano w Szwecji uwagę. *Morgon - Tidningen* tak oto komentuje występy w Parku Ludowym Malmö grupy niedawno przybyłych Polek, zakwaterowanych prowizorycznie w hali tenisowej:

W tańcu śpiewie, podczas próby, zapomina się na kilka krótkich, beztroskich chwil o ciężkich doświadczeniach życia, tego życia o którym się nie śmiało myśleć, że się je zachowa.⁷¹

Głębokie zaangażowanie w życie artystyczne motywowane było ogromną potrzebą wewnętrzną, również późniejszych, niemal profesjonalnych zespołów w obozach stałych. Potwierdza to zdanie komendanta skautów Arvida Noréna, prezentującego występy grupy tanecznej z obozu w Sjöarp Jadwigi Frankiewiczowej w Skansenie i w Kungsträdgården. Podkreślił on, że:

zajęcie się sztuką, śpiewem, tańcem i muzyką przywraca poczucie wolności, a poza tym jeszcze i równowagę duchową tym, którzy w ciągu długich lat zmuszeni byli do takiego życia, jakiego nikt nie może nazywać ludzkim.⁷²

⁷¹ Juel, Karin. "Zadanie miłosierdzia". *VS* (tłumaczenie za MT).

⁷² Welinder, Kerstin. Z powrotem do życia. *VS* 1954, nr 3, s. 43.

Z tej ważnej roli psychologicznej, jaką spełniała działalność artystyczna w życiu uchodźców, zdawali sobie sprawę ich szwedzcy opiekunowie i dlatego popierali ją bardzo aktywnie.

W obozach kwitła również twórczość literacka, która wydała zarówno utwory poetyckie, jak i prozatorskie. Obszerny ten temat omówiony zostanie osobno.

*

*

*

Napływ Polaków z obozów koncentracyjnych spowodował powstanie w Szwecji największej dotychczas grupy polskiej w tym kraju. Jak starałem się to pokazać, była ona scalana przez pamięć o warunkach życia w obozach koncentracyjnych, a jednocześnie przez spotkanie jej z "idyllicznymi" warunkami życia w nie naruszonej wojną Szwecji. Warunki te przyczyniły się do powstania na krótki okres załóżka polskiej, acz specyficznej mikroklucury w Szwecji.

Istnienie tej społeczności było jednak w pierwotnym jej wymiarze krótkotrwałe. O ponad połowę zmniejszyła ją, rozpoczęta na krótko po wojnie repatriacja do Polski oraz wyjazdy do innych krajów.

BIBLIOTEKA ARCHIWUM EMIGRACJI POLSKIEJ W SZWECJI

1. Biała Księga O POLSKI LOKAL W SZTOKHOLMIE
2. Andrzej N. Uggla PRZYJAZDY POLAKÓW DO SZWECJI W LATACH II WOJNY ŚWIATOWEJ
3. Andrzej N. Uggla POLSKIE ORGANIZACJE I STOWARZYSZENIA W SZWECJI W LATACH II WOJNY ŚWIATOWEJ
4. Andrzej N. Uggla POLACY NA POŁUDNIU SZWECJI
5. Andrzej N. Uggla PRZYBYCIE DO SZWECJI POLAKÓW Z NIEMIECKICH OBOZÓW KONCENTRACYJNYCH

AEP Archiwum Emigracji Polskiej przy Kongresie Polaków w Szwecji
Siedziba: lokal Polskiego Związku b. więźniów Politycznych w Szwecji
Box 4193, 102 64 Stockholm, Sweden, tel. 08-80 50 59, 08-89 36 35